Należytosc pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 62 Kraków, sobota 10 marca 1923 Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396. Telefon Administracji Nr. 310. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500

Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Podatki pośrednie

Mowa sejmowa posła Dra Diamanda z 6 marca

ZAMIAST USTALENIA PODATKÓW — PEŁNOMOCNICTWO

Idziemy dziś metodą, oddawna przyjętą w Sejmie, dajemy rządowi pełnomocnictwo. Rząd jednak mógłby przedłożyć ustawę, nie wymagającą pełnomocnictwa, ale taką, która dałaby ścisłe określenie, jakie będą te podatki i w jaki sposób automatycznie wzrastać będą ze spadkiem waluty. Rząd takiej ustawy nie przedłożył i postawił ogólnikową zasadę, że wszystkie podatki będą przystosowane do podatków przedwojennych. Ta zasada wydaje się fałszywą — byłaby słuszną, gdyby wojna nie wywarła innego wpływu na życie, jak tylko pewną przerwę w normalnych warunkach, ale warunki zmieniły się gruntownie. Możność ponoszenia ciężarów nie jest taka sama, jak przed wojną — i mechaniczne obciążenie wszystkich warstw ludności będzie krzywdą.

WSKAŹNIK PŁAC A WSKAŹNIK DROŻYZNY

W pierwszym kwartale 1921 r. wskaźnik franka szwajcarskiego był 130.7; wskaźnik kosztów utrzymania — 134. Z końcem roku 1921 wskaźnik franka szwajcarskiego był 678, a kosztów utrzymania — 386. Ponieważ zaś płace robotników i urzędników stosują się do tego ostatniego wskaźnika, zatem koszta tej pracy w stosunku do franka spadły do połowy. W roku 1922 ceny towarów i żyta podnosiły się równomiernie z frankiem, a płaca robotnicza została o 50 procent w tyle. Stąd wniosek, że do tych warstw nie można stosować tej samej zasady, którą stosuje się do posiadaczy. W lipcu 1921 r. urzędnik XI kategorji pobierał 17.000 marek, w 1922 r. 53.000 marek, w 1923 r. 266.000 marek, a w 1914 r. — 143 marek. Płaca wzrosła więc od 1914—1923 — 1760 razy. Jednocześnie dolar wzrósł 11.200 razy, pszenica 15.000 razy, żyto 11.000 razy. Stan ten odzwierciedla straszne położenie urzędników.

Wiertacz w Borysławiu zarabiał w 1914 r. 8 marek dziennie, teraz 21.737 marek, lecz cena pszenicy wzrosła tymczasem 15.000 razy, żyta 11.000 razy, a ropy naftowej 11.750 razy. Rozumiem tedy, gdy minister skarbu dociąga podatek w tamtych dziedzinach do stopy przedwojennej, lecz to się nie powinno tyczyć podatku konsumcyjnego, który najbardziej obciąża urzędnika i robotnika, ponieważ konsumcja pochłania cały jego dochód. Dlaczego ma wzrastać podatek od konsumcji, gdy zarobki spadają na 6-tą, 8-mą część tego, co było przed wojną? To byłaby **straszna krzywda**. Wszak przy podatku dochodowym po zapłaceniu go pozostaje jednak znaczna część jako własność płatnikowi, np. od miljarda rocznie zostaje mu jeszcze 600 miljonów marek, co wprawdzie zmniejsza jego stopę życiową, ale pozwala mu na życie wygodne. Ale podatek konsumcyjny zużywa dochód w całości, a co do bezwzględności niema sobie równego, gdyż nawet człowiek, żyjący o żebranym chlebie, gdy wypije kieliszek wódki, zapłaci **taki sam podatek, jak miljarder**, któremu zostało 600 miljonów marek.

PODATEK OD CUKRU

Przy alkoholu i tytoniu podatek ma jeszcze osłonkę etyczną, której fiskaliści chętnie używają: ma ona być barjerą, odgradzającą ludzi od grzechu. Ale przy cukrze niema już tej osłonki. Konsumcja cukru jest bardzo hygieniczna i podnosi siłę ludności, zwłaszcza w naszych warunkach, gdy brakuje tłuszczu, mleka i nabiału wogóle. Ludność wiejska, mająca mleko, żyjąca w swobodnej przyrodzie, łatwiej obejdzie się bez cukru, niż miejska. Jest więc już **zbrodnią uniemożliwiać ludności konsumcję cukru**. W Austrji fabrykanci cukru chcieli wydzierżawić podatek cukrowy i ofiarowywali rządowi tę kwotę, którą on pobierał przy wysokim podatku, zamierzali zaś nawet obniżyć ten podatek i odbić sobie różnicę przez zwiększenie rzeszy odbiorców wskutek potanienia konsumcji. Polska produkuje znaczną ilość cukru, ale głównym warunkiem rozwoju tej produkcji jest szerokie pole konsumcji, to zaś utrudnione jest przez wysoki podatek.

Rząd powiada jednak: Ja nie mogę patrzyć na to, jak ceny cukru wciąż idą w górę, a ja nie mam w nich udziału. Utarł się popularny, ale kłamliwy zwrot, że jeżeli podatek nie idzie w górę wraz ze wzrastaniem cen, to fabrykant konsumuje ten podatek. Że tak nie jest, o tem poucza nas podatek węglowy. Jakiś czas nie mieliśmy podatku węglowego, lecz rząd powiedział sobie: węgiel i tak drożeje, więc wprowadzę swój podatek od węgla. Dziś cena węgla, która wynosiła w kwietniu z. r. 10.883 marek od tony, wnet zwiększy się do 170 tysięcy marek. Widzimy tu, że nałożenie podatku raczej przyspieszyło podniesienie cen. Dlatego uważam, że podatek cukrowy nie powinien iść równomiernie ani z podnoszeniem cen cukru, ani też wzrastać do wysokości przedwojennej.

W podrożeniu cukru ponosi rząd niemniejszą winę, jak fabrykanci. Przemysł cukrowy był zupełnie zależny od rządu, żył kredytem rządowym i pozwoleniami na wywóz. Rząd mógł bardzo dobrze nie pozwalać na podrażanie cukru po kampanji cukrowej i czynił to. Dziś, gdy cukier podrożał z 600 marek z 1922 r. na 3200 marek za kilo, **rząd, który zapowiedział walkę z drożyzną, sam chce wspomagać drożyznę cukru.**

Ale rzecz ma się jeszcze gorzej. Wiem z dobrego źródła, że rząd zawarł ugodę z cukrownikami, **która pozwala im ekspioatować bez przeszkód ludność w państwie**, jeżeli będzie udzielone odpowiednie pozwolenie eksportu i wówczas część złota uzyskanego cukrownicy odstąpią państwu. Jest to spółka godna potępienia. (Minister Grabski: Żadnej umowy niema). Spisanej umowy niema, to z największą przyjemnością przyznaję. Zresztą to się Pana nie tyczy, panie ministrze, ale tyczy się nas, bo skutki tego są i jeżeli rząd uzyskał dla siebie dochody przez eksportowe należytości i przez złoto otrzymane za część wywiezionego cukru, to niech ludności da święty spokój i nie powiększa podatku na najniezbędniejszy artykuł. Szkoda, że niema ministra zdrowia, któryby panom wyłuszczył fizjologiczne zalety cukru. Jeżeli skarb korzysta obficie z rad ministra zdrowia, aby prowadzić walkę z alkoholem i tytoniem, to szkoda, że nie zwraca się doń o radę, jak należy postępować z cukrem. Także minister pracy i opieki społecznej i inne czynniki, powołane do ochrony ludności, muszą przyznać, że to jest **działanie antyspołeczne, sprzeczne z hasłem walki z drożyzną**. Harmonja między producentem, podwyższającym ceny cukru, a rządem, podnoszącym podatek od cukru, jest nieznośna. Wobec tego stawiam uzupełnienie do art. 1-go:

„Podatek spożywczy od cukru, nafty i soli, obowiązujący w dniu wejścia niniejszej ustawy w życie, będzie zmieniany w miarę wskaźnika hurtownych cen towarów bez względu na ceny tych artykułów i wysokość podatków przedwojennych".

Komisja postawiła wniosek, żeby rząd przedłożył nam ustawę o podatku od cukru. Lecz aż do czasu, kiedy dochody pracowników, kiedy wskaźnik utrzymania w Polsce nie zrówna się z innymi wskaźnikami, powinno się zachować stan dzisiejszy.

PODATEK OD WĘGLA

Opodatkowanie węgla uważam za pomysł najgorszy. Minister skarży się rzewnie i powołuje się na ministra kolei, że położenie jest trudne, że koleje należy zmienić z przedsiębiorstwa społecznego na dochodowe. **To jest znów postanowienie drożyźniane.** Ale przypatrzmy się budżetowi kolei: wśród wydatków rzeczowych węgiel wynosi około 60 proc., w tem jest podatku 30 proc. Wydaje mi się niewłaściwem, żeby kolej płaciła podatek węglowy, to jest koloryzowanie bilansu, zaciemnianie rzeczywistego stanu rzeczy. Ogromny podatek węglowy utrudnia naszemu przemysłowi konkurencję na rynku światowym. Cóż dopiero mówić o węglu jako o opale?

W podnoszeniu się cen węgla rząd nie jest bez winy. Powtarzam, że znowu nie mam tu na myśli ministra Grabskiego. Mieliśmy znakomity instrument regulacji cen węgla i ten instrument działał, ale rząd odrzucił tę broń, zniósł wszystkie postanowienia, które broniły społeczeństwo przed wyzyskiem w tej dziedzinie, i dziś rząd jak niebaczne dziecko przypatruje się wzrostowi cen węgla i akcji przedsiębiorstw węglowych. Minister handlu zaprasza do siebie gwarectwa na rozmowę, one go traktują z uprzejmością i łaskawością silnego i wielkiego wobec małego i słabego. I rząd nie uzyska ulg, których pragnie, bo zanadto silne czynniki w naszem społeczeństwie są zainteresowane we wzroście cen węgla. Przed stawcie sobie panowie jednak biednego ministra skarbu, który biada nad drożyzną, która mu budżet psuje, ale gdy obejrzy się w drugą stronę i widzi, jak ceny węgla idą w górę a z niemi i podatek od węgla i przeliczy to wszystko na dochody skarbowe, musiałby chyba być złym ministrem skarbu, aby go więcej wzruszyła nędza konsumentów niż zachwyciło powodzenie baronów węglowych. Niech jednak przyjaciele nierozerwalności małżeństwa wybaczą, że nasz wniosek mniejszości dąży do rozerwania tego **małżeństwa między paskiem a rządem**. Pragniemy, aby ten podatek nie był zależny od cen towarów lecz tylko od podatków przedwojennych, które mają stanowić jego ostatnią granicę. Prócz tego co do węgla proponujemy rezolucję wzywająca rząd, by **zwolnił od podatku węglowego konsumcję gazowni samorządowych, wodociągów i zakładów samorządowych, zaopatrujących ludność niezamożną w opał.**

PODATKI OD TRUNKÓW

Dajemy rządowi na łup spirytus, piwo, wino i szampan. Tutaj rząd miałby wiele do naprawy. Rząd miał monopol spirytusowy w rękach, mógł przysporzyć skarbowi cały dochód ponad rzeczywiste koszta spirytusu i ponad godziwy zysk i miałby tą drogą 3 razy tyle niż dostanie z cukru. Lecz rząd pozwolił żeby w miejsce monopolu rządowego **wszedł monopol prywatny** który nie ma poczucia społecznego nawet w tym stopniu co fiskaliści i z natury rzeczy jest organizacją walki ze społeczeństwem i z rządem. W cenach wódki cena spirytusu znika. O tem się prawie nie mówi, ale zarobki rafinerów i rozlewni są sposobnością demoralizowania rządu przez naciąganie go na koncesje dla tego rodzaju instytucji. Minister skarbu zna lepiej niż ja te pasożyty i widzi, jak one oblazły cały ten artykuł, który ma być podstawą największych dochodów skarbu wśród podatków pośrednich. Jednak nie drogą podatku te dochody będą szły, lecz drogą zysku monopolowego. Tak z jednej strony marnotrawi się dobro państwowe, **oddaje się społeczeństwo na łup wolnego handlu i kartelów rozmaitych**, ale gdy przychodzi sanacja, to zerka się tylko w stronę pasożytów, aby razem z nimi eksploatować ludność.

Jest u nas szalony zapał do podatków pośrednich. Poprzedni mówca (z prawicy) bardzo szczerze się przyznał, że jest zasadniczo zwolennikiem tych podatków, a jeżeli nie chce przyznać radzie ministrów, to jest to rzeczą tylko jego gustu, a nie zasady. Zapomina się, że gdy w Polsce nikt podatku nie płacił, to pijący w r. 1922 płacili 30.8 proc. wszystkich podatków państwowych. (Głos na prawicy: Niech żyją pijacy). Jeżeli Pan jesteś patrjotą a nie chcesz sam pić, to zdejm Pan przynajmniej kapelusz przed nimi i powiedz: moje uszanowanie, panowie pijacy, wy jedni płacicie podatek. (Wesołość). Cukier płacił 15 proc. wszelkich dochodów. Podatki pośrednie

wogóle dały 79 proc., gdy bezpośrednie 21 proc. Z tego gruntowy przyniósł 2 proc., egzekucje i kary więcej niż wszystkie grunta, bo 2.1 proc., przemysłowy 6.7 proc., dochodowy 8 proc. Monopole też nie dały się zawstydzić, bo przyniosły 20.2 proc., gdy same podatki konsumcyjne dały 58.5 proc.

PODATEK GRUNTOWY

Po doświadczeniach, poczynionych w tej Izbie z podatkiem spadkowym, mamy pewne obawy co do podatku gruntowego. Wprawdzie część rolników podobno pali się do wyrównania krzywdy wyrządzonej państwu na tem polu i chce namiętnie płacić wyższy podatek gruntowy, ale sa i przeciwnicy.

Chcę ministrowi skarbu wynagrodzić przykrość, jaką mu sprawiamy, sprzeciwiając sie podwyższeniu podatków konsumcyjnych, ułatwimy mu sytuację przy podatku gruntowym, gdy przynaglimy uchwalenie noweli do tego podatku i dlatego wnosimy poprawkę do artykułu ostatniego, żeby ustawa, o której dziś mowa, weszła w życie, nie z dniem jej ogłoszenia, lecz równocześnie z dniem wejścia w życie noweli do podatku gruntowego.

Numerus clausus

UCHWAŁA WYDZIAŁU PRAWA U. J.

Dowiadujemy się, że wydział prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego oświadczył się za wnioskiem posła Kiernika w sprawie numerus clausus, stwierdzając zarazem, że wniosek ten może zostać przyjęty legalnie w drodze zmiany konstytucji. Odmienna informacja „Głosu Narodu" jest nieudolną próbą robienia nastroju przez rozsiewanie fałszywych wiadomości.

Dowiadujemy się także, że wydział prawa U. J. oświadczył się za wnioskiem p. Kiernika jedynie ze względów politycznych, zaznaczając wyraźnie, że uważa go ze względów pedagogicznych i dydaktycznych za szkodliwy.

STANOWISKO UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO

Uniwersytet poznański oświadczył się przeciw lex Kiernik, donoszą nam atoli, że motywy tej uchwały są dziwnej natury. Mianowicie uniwersytet poznański obawia się, że na skutek lex Kiernik musiałby przyjąć 13 procent żydów, a więc tyle, ile wynosi stosunek liczebny żydów do ogółu ludności w całem państwie, podczas gdy obecnie uniwersytet ten przyjmuje tylko 2 procent żydów, powołując się na to, że w Poznańskiem stosunek liczebny żydów do ogółu ludności wynosi 2 procent. Toteż uniwersytet poznański żąda przekazania sprawy numerus clausus ustawodawstwu wojewódzkiemu.

—ooo—

UWAGI

—o—

Neuwert-Nowaczyński o żydach w „Rzeczypospolitej"

W literackiej „Szopce", która rozgościła się byla w podziemiach cukierni Ziemiańskiej w Warszawie, rozlegał się między innymi kuplet o „komitecie odżydzania Polski", zakładanym przez p. redaktora Bezstrońskiego...

Dostojny, potężny sztab,
Plus catholique, que le pape: *)
Aryjczyk Pitzele-Orliński,
Słowianin Goldscheider-Goryński,
Pan Feintuch-Szarski, też nie żyd
I Weinfeld — ein Lechit „sy git".
Sarmatka Jawitz-Pannenkowa,
Brun, Rabski i Lewentalowa,
Z „Dwóch Groszy" Orenstein oj, oj
I Löwy-Stroński, stary goj!

W tym „komitecie" lwia część foteli przypadła redaktorom „Rzeczypospolitej"...

Ale „Rzeczpospolita" ma swojego podręcznego satyryka, który znów ma własne pisemko. Tam mógł się on ująć swobodnie za swoimi kolegami redakcyjnymi z ul. Boduena — teraz już nawet bez obawy, że sam zostanie posądzony o pewien brak aryjskości, gdyż jak wiadomo, zaopatrzył się w odpowiednie świadectwo całej rodziny, a bodaj że i dawnego lekarza domowego.

Stwierdza tedy, że jakiś niecny „żydlak" „wyszpiclował (sic!), iż w „Rzeczypospolitej" jest kilku — czterech — jak zaręcza — „współpracowników żydowskiego pochodzenia" na stu (!!) przeszło nieżydów. (Tu p. Neuwerth zestawia w najlepszym razie stałych redaktorów, piszących zasadnicze artykuły i nadających ton pismu — z osobami których podpisy pojawiają się bądź okolicznościowo w „Rzeczypospolitej", bądź pod artykułami niepolitycznymi lub mniejszej wagi politycznej...).

Tych „czterech" domowych żydów broni p. Neuwerth, wskazując, że przecież ze świętego Lourdes we Francji posłuje nacjonalista francuski... p. Rotschild, że w faszystowskim gabinecie Mussoliniego znajduje się żyd niechrzczony, Aldo Finzi. Ba, w „Inkwizycji świętej" było kilku wychrztów...

Zapewne, co wolno było Inkwizycji — to wolno „Rzeczypospolitej"... Tylko czemu pp. endecy udają, że bardziej niż inkwizycja nie znoszą rasy semickiej i czemu starają się „wyszpiclowywać", czy w innych redakcjach nie pracują żydzi?

P. Hłasko np. z „Gazety Warszawskiej" pomstuje na „Republikę" łódzką, że naśladuje ona tytułem swoim „Rzeczpospolitą", tylko że ten tytuł szpetnie zżydziła, jakoże prawdziwy Polak endeckiego stempla — nie lubi słowa: republika (coprawda „arcypolska" „Rzeczpospolita", gdy ją w roku 1920 zawieszono, maskowała się, wychodząc pod tytułem... „Republika" — zapewne z podszeptu swoich „czworga" żydów). Tymczasem p. Hłasko w swojem „szpiclowstwie" idzie tak daleko, że uważa za podejrzane polskie brzmienie nazwisk niektórych redaktorów łódzkiego pisma... Grymasi np., że Gwiazdomorski wydaje mu się nazwiskiem niepewnem...

Ale co najzabawniejsze: p. Nowaczyński, do którego wracamy, zapomniawszy w toku swojego artykułu, że ma bezwzględnie udowadniać, iż semici endeccy zwolnieni są z klątwy, rzuconej na całe plemię żydowskie, pisze, że znajdą się może i u nas żydzi „zasymilowani bez reszty, bez zastrzeżeń, bez restrykcji", a może i u nas spełni się w praktyce „witz" wiedeński: „Antisemitismus ist auch ein gutes Geschäft, nur wenn es ein tüchtiger Jude in die Hände nimmt" (Antysemityzm to także dobry interes, tylko jeżeli zdolny żyd weźmie go w ręce).

Tak, ale ta brzmiąca cynicznie uwaga o geszefcie, wtrącona do obrony redaktorów „Rzeczypospolitej", bardzo tę obronę podkopuje...

Cóż na to Aryjczycy, Słowianie, Sarmaci i Lechici z piosenki kabaretowej?

I w jakiem świetle przedstawia p. Nowaczyński owych rzekomych „stu współpracowników nieżydów", płatnych w takim razie „może" za robienie reklamy temu „gutes Geschäft"?

A wkońcu, czemu arcybiskup Teodorowicz patronuje tak „dwuznacznemu" przedsięwzięciu?

Mniej już, rozumie się, musiałoby dziwić, że antysemicki przyjaciel... p. Morgentaua, mistrz Paderewski, dał sporo dolarów na „Rzeczpospolitą".

I jeszcze jedno: p. Nowaczyński straszył papieża, że faszyści wezmą się do oczyszczenia z żydów — Watykanu...

Tymczasem największy — w oczach p. Nowaczyńskiego — mąż teraźniejszości i przyszłych wieków, twórca nowych dróg, wódz faszystów, Mussolini — też znalazł się w szponach żydowskich jakiegoś Finziego!

Czyż nie należy zwątpić w świat?

*) Bardziej katolicki od papieża.

EWA SOPLICA

KISMET

17

Nowela.

—o—

Ubierała się szybko, chcąc jak najprędzej opuścić pokój i wyjść z domu. Ale gdy się już ubrała, zastanowiła się nad tym, gdzie pójdzie i po co? Tępe zniechęcenie owładnęło nią... Władze umysłu i duszy popadły jakby w letarg. Stała bezradnie na środku pokoju, nie wiedząc co z sobą począć... Przez szczelinę zapuszczonej story wdzierał się złoty promień wstającego słońca... Mila zapragnęła nagle jego blasku i ciepła... nie chcąc podnosić firanki, by nie obudzić męża, odemknęła cicho drzwi i wymknęła się na balkon...

Stanęła olśniona...

Świat tonął w jasnej, złotej powodzi światła... Morze było jak roztopiony płynny szafir... Leciuchne, różowe obłoczki rozdmuchiwał wietrzyk na przejrzystem, lazurowem niebie... Ożywcza świeżość powietrza dobroczynnie chłodziła zgorączkowane, rozpalone skronie niosąc ulgę cierpieniom ciała i duszy...

Mila usiadła w trzcinowym fotelu opierając głowę o wezgłowie... Z pod przymkniętych powiek śledziła czarującą piękność świata... Przepych świateł, barw i woni. Grę błysków słonecznych na grzbietach srebrnych fal...

Widziała jak różowiły się w świetle białe ściany domów i zapalały czerwienią szyby okien... Jak szybowały stada mew niby biały obłok spadając szybkim ruchem nad wodę... Daleko na horyzoncie, gdzie niebo zlewało się z morzem wynikł biały, nikły, lekki obłoczek dymu, zwiastun nadpływającego okrętu... Szczęście słonecznego ranka wyzłpciło świat, rozradowało przyrodę, wywabiło krasę kwiatów wycałowując z kielichów kropliste łzy rosy nocnej...

Tryumfujący przepych cudownej natury przeciwstawił Mili całą nędzę i rozpacz jej położenia. Przymknęła oczy, by nie widzieć szczęścia przyrody... Z pod powiek zaczęły płynąć ciężkie, palące łzy... Łzy od tygodni zakrzepłe w sercu... Wraz z temi łzami spływały szczątki najtajniejszego, najbardziej skamieniałego bólu... Zapadła w rodzaj odrętwienia, narkotyzującego pożerające cierpienie rany serca...

Z tego znieczulenia zbudził ją stukot i hałas wszczęty na dole. Wynoszono z willi duże okute kufry i ładowano je na wózek stojący przed willą. Z wózkiem tym skierowali się tragarze do portu... Z leciuchnego obłoczka na horyzoncie rozwinęła się gęsta, ciemna smuga dymu ciągnięta po niebie przez duży, dokładnie już widoczny parowiec.

— Ach — pomyślała Mila, pierwszy parowiec, nadchodzi! Już siódma!... Ktoś widocznie odjeżdża...

W tej chwili ścisnęło się jej serce straszliwą obawą, że może nadejść dzień, w którym parowiec uwiezie tak i jego, ale... nie z nią...

Równocześnie usłyszała kroki kilku osób schodzących z terasy na żwir nadbrzeżnej drogi. Machinalnie przechyliła się przez poręcz balkonu, by zobaczyć kto odjeżdża...

Ujrzawszy, stanęła jak wryta... Oczy jej rozwarły się w osłupieniu, z ust wydarł się stłumiony okrzyk!...

Drogą szedł Żarko, ubrany w białe, płócienne ubranie, a obok niego Marta w podróżnym kostiumie i czapce, prowadząc za rękę małą Izę... Zdążali najwidoczniej do portu. Na kilkadziesiąt kroków przed niemi jechał wózek z bagażem. Mila widziała, jak Żarko przyspieszył kroku i doszedłszy tragarzy, przynaglał ich zdaje się do pośpiechu... Parowiec był już na pełnem morzu i całą parą zbliżał się do przystani...

Szerokie korony platanów, obsadzonych wzdłuż alei i skweru portowego, zasłoniły wkrótce przed oczyma Mili grupę odjeżdżających. Drżącemi rękoma przecierała powieki, jakby chcąc się upewnić, czy to nie sen tylko... Myśli jej rozpierzchły się nagle i pustka powstała w mózgu, wypełnionym jeno hukiem krwi, walącej młotem w skronie... Nogi uginały się pod nią, a ręka zaciskała się kurczowo na balustradzie balkonu. Była bliska omdlenia...

Przeciągły świst parowca otrzeźwił ją nieco... Ponad koronami drzew widziała czarną, chwiejącą się smugę dymu i słyszała chrzest i stękanie maszyny parowej, uderzającej z bulgotem w wodę. Po chwili ponowny świst i plusk wody, pokonywanej przez zębate koła maszyny... Aż wreszcie dojrzała znowu statek na pełnem morzu!... Odpływał w dal biały, zagadkowy, majestatyczny, uwożąc z sobą tajemnicę, której nie mogła przeniknąć ni dociec.... Czarny welon dymu wlókł się po morzu za białym kadłubem statku, niby gęste, żałobne krepy...

Mila opadła z powrotem na fotel...

Objęła oburącz skronie, nagle rozbolałe od gwałtownego napływu krwi... Świat wirował w jej oczach... Przymknęła powieki...

(Dokończenie nastąpi).

—ooo—

Wiadomości polityczne

—o—

18-MIESIĘCZNA SŁUŻBA WOJSKOWA WE FRANCJI

Senat 85 głosami większości przyjął rządowy projekt ustawy w sprawie 18-miesięcznego trwania służby wojskowej. Poincare, przedstawiając powyższy projekt ustawy, postawił kwestję zaufania.

KLĘSKI PARTJI RZĄDOWEJ W ANGLJI

Przy wyborze uzupełniającym w Liwerpolu został wybrany przywódca partji robotniczej Hayes, podczas gdy kandydat partji rządowej, sekretarz finansowy urzędu skarbowego w Hills przepadł. Jestto trzecia klęska partji rządowej od 3-ch dni, która w kołach politycznych wywołała wielką sensację i zwiększyła znacznie trudności Bonar Lawa przy uzupełnieniu swego rządu. Obecnie nie mają mandatów do Izby gmin: minister zdrowia, sekretarz finansowy urzędu skarbu, podsekretarz ministerstwa spraw wewnętrznych i lord Szkocji. Havas donosi z Londynu: Bonar Law i londyńscy unionistyczni posłowie odbędą konferencję dotyczącą kryzysu politycznego, powstałego w kwestji czynszów najmu oraz klęski wyborczej 3-ch członków partji rządowej. Rząd doznał ponownie porażki przy wyborach uzupełniających w Edgenil w okręgu Liwerpol, gdzie wybrano członka partji robotniczej Kaesa 10300 głosami, podczas gdy na kandydata konserwatywnego majora Hyllsa padło 250 głosów. Te klęski wyborcze wywołały w kołach politycznych olbrzymie wrażenie. W historji parlamentarnej niema dotychczas przykładu, aby trzech członków gabinetu przy wyborach uzupełniających doznało porażki. Zdaniem pism sytuacja ta będzie wymagała bardzo poważnego zastanowienia się gabinetu.

SPISKI BAWARSKIE

„Arbeiter Zeitung" donosi z Monachium: W sprawie urzędowego komunikatu o aresztowaniach w Monachium donoszą dzienniki, że z 15 aresztowanych 7 zostało już wypuszczonych na wolną stopę. Aresztowany prof. Fuchs jest przyjacielem kapitana Erhardta, aresztowanego w listopadzie w Monachium. Gościł on u siebie niettylko Erhardta, ale i Lüttwitza, który dziś jeszcze pod mianem generała Lorenza uwija się po południowych Niemczech. Fuchs był autorem oświadczenia Erhardta, iż organizacja „Consul" nie brała udziału w zamordowaniu Rathenaua. Oświadczenie to było fałszywie datowane z Wiednia. Ouhles jest szwagrem hr. Bothmera który dąży do utworzenia południowo-niemieckiej monarchji. Wszyscy aresztowani utrzymywali stosunki z byłym prezydentem ministrów Karrem, a prawdopodobnie także z Ludendorffem. W sprawie tej donosi dalej „N. Fr. Presse": Aresztowany prof. Fuchs jeździł często do Austrji, gdzie agitował za przyłączeniem krajów alpejskich do południowych Niemiec. Wśród aresztowanych mają się znajdować wysoko stojące osobistości z poza świata urzędniczego. Zdaje się, że aresztowani zamierzali być może przy pomocy pewnego obcego mocarstwa obalić konstytucję i utworzyć dyktaturę mającą na celu oderwanie Bawarji od państwa niemieckiego i połączenie jej z krajami alpejskimi. Zanosi się na dalsze aresztowania.

Przeciw drożyźnie

OŚWIĘCIM. Dnia 4 marca 1923 odbył się publiczny wiec w barakach w Oświęcimiu, z porządkiem dziennym „Stosunki gospodarcze w państwie, a drożyzna", któremu przewodniczył tow. Buroń, a sekretarzował tow. Laskowski. Referował tow. Malisz z Krakowa, który skreślił stosunki gospodarcze w Polsce i wynikłe z nich drożyźniane, oświetlając rolę poszczególnych stronnictw w sprawach gospodarczych. Wyłuszczył żądania PPS, zmierzające do uzdrowienia stosunków gospodarczych i zatamowania drożyzny, wskazał na konieczność rozwinięcia energicznej agitacji za organizacją polityczną i kooperatywą. W dyskusji zabierali rozmaici towarzysze głos, poczem po uchwaleniu rezolucji przewodniczący zamknął zgromadzenie.

Podobny wiec odbył się w **Jawiszowicach**, w sali „Górnika", przy olbrzymim udziale górników z Brzeszcz i Jawiszowic. Zgromadzenie zagaił tow. Malinowski, poczem wybrano przewodniczącym tow. Nosala. O stosunkach finansowych państwa i drożyźnie referował tow. Malisz, który postawił następującą rezolucję, uchwaloną jednomyślnie: „Zgromadzeni robotnicy Brzeszcz i Jawiszowic, doprowadzeni do rozpaczy coraz bardziej rosnącą drożyzną, wzywają rząd i Sejm do natychmiastowej akcji za zastanowieniem jej przez ograniczenie wolnego handlu, skuteczne zamknięcie granic państwa dla wywozu środków żywności, podciągnięcie rolników pod ustawę o lichwie, zniesienie podatków konsumcyjnych o zaprowedzenie sprawiedliwych dochodowych. — Zgromadzeni żądają wybitnej pomocy dla kooperatyw związków konsumentów i miast na zakup artykułów pierwszej potrzeby. Zgromadzeni wyrażają pełne zaufanie posłom socjalistycznym, dziękując im za ich energiczną walkę w interesie proletarjatu, wzywają ich, aby z całą energią poparli w Sejmie powyższe żądania. Niech żyje PPS!

W tym samym dniu wieczorem odbyło się przy udziale tow. Malisza zebranie partyjne w Brzeszczach, na którem wybrano nowy komitet partyjny, do którego weszli tow. Nosal, jako przewodniczący, zastępca tow. Malinowski, dalej tow. Pisarski, Mazuga, Tomalec i Michalec, do komisji kontrolującej tow. Golczyk, Sławiński, kolporter tow. Malinowski.

SZCZAKOWA. W dniu 4 marca odbył się tu wiec demonstracyjny przeciw drożyźnie przy bardzo licznym udziale robotników cementowni, huty szkła i kolejarzy oraz okolicznych włościan. Wiec zagaił tow. Woś, który wskazał na znaczenie wiecu. Po wyborze tow. Wosia przewodniczącym zabrał głos tow. Szuwara z Trzebini, który po wygłoszeniu referatu odczytał rezolucję: Zgromadzeni żądają od rządu surowych kar na paskarzy, nawet kary śmierci. Po uchwaleniu rezolucji zebrani ruszyli pochodem do urzędu gminnego, celem wręczenia rezolucji. Odebrał ją burmistrz Maciejowski, który wygłosił przemówienie tak chłodne, że wśród zebranych wywołał niezadowolenie. Następnie przemawiał tow. Woś, który podał ostrej krytyce tych, którzy lekceważą obecne położenie robotników, gdyż ten jest obecnie najgorzej sytuowany, zwłaszcza na terenie szczakowskiem, gdzie drożyzna i spekulacja zmusza robotnika wyjść na ulicę w pochodzie demonstracyjnym nie poraz pierwszy. Przemawiał jeszcze tow. Szuwara, a na zakończenie tow. Woś wezwał ogół do spokojnego rozejścia się z okrzykiem na część PPS i odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

Z TEATRU

—o—

W „Janosiku" Andrzeja Galicy debiutowała w roli Sawy p. Janina Galicówna, córka autora, uczennica poznańskiej szkoły dramatycznej. Rolę tę ujęła inteligentnie, zdradzając niewątpliwy talent o silnem zacięciu dramatycznem. Adeptce tej, obdarzonej dobremi warunkami zewnętrznemi i głosowemi, a tylko o nie dość jeszcze wyrobionych ruchach, rokować można na podstawie tego udałego debiutu piękne nadzieje na przyszłość.

E. H.

SKŁADKI

—o—

NA SKUTEK ODEZWY W „NAPRZODZIE" złożono na Tow. Przyjaciół Dzieci 1) Brüll 150 tysięcy, 2) Pemper 10.000, 3) dr Mazur 10.000, 4) Mackiewiczówna 1.000, 5) Lachowiczowa 1.000, 6) Wnorowska 1.000, 7) Chojnacka 1.000, 8) Kargolówna 5.000, 9) Wężyk 1.000, 10) Kowalikówna 5.000, 11) Szymańska 2.500, 12) Romańska 1.000, 13) Ziffer 5.000, razem 193.500 mk.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Stanisł. Eustachiewicz, ucz. VII kl. gimn., poległ. w obronie Lwowa 8—12—1918 — rodzeństwo, pamięci Jarosława U. Stebskiego, wiceprezesa — sąd apelacyjny w Krakowie, pamięci Anieli z Albertowskich Kosteckiej, Jan i Marja Dąbrowscy — Sosnowiec, Tadeuszowie Reyowie — Mużyłów, Tow. akc. „Zawiercie" w Zawierciu, dr Stefan Szymański — Wiedeń, prof. dr Maksymiljan Rutkowski 13—2—1922 — 12-2-1923. Pozatem Komisja Gosp. M. S. W. złożyła na odbudowę Wawelu 6980 Mk.

KRONIKA

—o—

Kraków, 9 marca.

„Tydzień akademika"

Do dyrekcji banków, kupców, dyrektorów przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych uda się delegacja Centrali A. S. S. z listami składkowymi na rzecz „Tygodnia". „Tydzień Akademika" w Rzeszowie przyniósł 4,500.000 mk. Rzeszów stale będzie pomagał młodzieży akademickiej, zawiązało się bowiem towarzystwo przyjaciół młodzieży akademickiej. W tramwajach w niedzielę zbierać się będzie dobrowolne datki na rzecz „Tygodnia". W akcji na rzecz „Tygodnia" wzięły udział wszystkie instytucje w Krakowie z wyjątkiem kin.

—ooo—

Deputacja tramwajarzy u prezydenta miasta

We wtorek 6 bm. udała się do prezydenta miasta p. Federowicza deputacja złożona z przedstawicieli Związku zawodowego tramwajarzy oraz tow. radców Englischa, dra Rosenzweiga i Jasińskiego, celem przedłożenia mu kilku pilnych i ważnych spraw tak pracowników jakoteż i samej spółki tramwajowej. Obok wielu spraw, jak przyznanie podwyżki płac pracownikom na marzec, wypłacenie dodatku — obiecanego w zimie — na święta Wielkanocne, wypłacanie poborów zredukowanym, co do których niema ostatecznej decyzji komisji śledczej, przedstawiciele związku głównie domagali się przyspieszenia prac komisji śledczej, która mając do zbadania cały szereg poważnych spraw gospodarczej natury, niesłychanie przeciąga sprawę i opóźnia przez to sanację stosunków. Słusznie też podniesiono konieczność uzupełnienia komisji zastępcami względnie postawiono alternatywę, że komisja winna wyznaczyć sobie czas i pracować bez przerw aż do ukończenia śledztwa. Opinja publiczna bowiem w mieście, wiedząc, że przeciwko obecnej dyrekcji padły ostre zarzuty, a nie znając ich treści, domaga się jak najszybszego wyświetlenia sprawy.

Prezydent miasta bardzo życzliwie odniósł się do przedstawionych mu spraw, obiecał zwołać Radę nadzorczą Spółki celem omówienia tychże i zabezpieczenia ruchu tramwajowego na przyszłość, który wskutek braku wozów zupełnie zrujnowanych, obecnie jest zagrożony.

Z toku ogólnej wymiany zdań pomiędzy p. prezydentem a członkami deputacji pokazało się i to, że p. prezydent o wielu sprawach zwłaszcza na punkcie nadużyć nie jest należycie poinformowany. Jest nadzieja, że obecnie będzie inaczej, gdyż delegacja oświadczyła gotowość wyciągnięcia tych spraw na forum publiczne, o ile nadzieja załatwienia tychże wkrótce przez komisję śledczą ich zawiedzie.

Niechże Rada Nadzorcza Spółki o tem zechce pamiętać i w interesie publicznym sprawę szybko załatwi.

—ooo—

Telefon nocny Wiedeń—Kraków

Wiedeńska dyrekcja poczt donosi, że od 1-go marca wprowadziła nocne rozmowy telefoniczne między Wiedniem a Krakowem na zamówienie ze zniżką 50 proc. Zamówienia te należy zgłaszać w Wiedniu w urzędzie rozmów telefonicznych obwód IX. Berggasse 35.

—ooo—

SPRAWY MIEJSKIE. We czwartek odbyło się posiedzenie połączonych sekcji ekonomicznej, skarbowej i prawniczej. St. r. mag. dr Reiner przedłożył wniosek w sprawie upoważnienia prezydenta do nabywania gruntów na cele regulacji ulic pod tytułem darmym. Następnie przyjęto szereg kredytów dodatkowych do budżetu na r. 1922 (79 mil. mk. na roboty drogowe, 13 mil. mk. na kanalizacyjne itd.). Dalej załatwiono kilka spraw regulacji nowych ulic. R. mag. dr Leinkram przedłożył wniosek, by oficjanci miejscy opłacali sami przypadające na nich wkładki do zakładu pensyjnego od listopada 1922 r. (wobec podwyższenia tychże) które dotąd płaciła gmina. Przeciwko temu wystąpili r. m. tow. dr Rosenzweig i Müller. Uchwalono jednak wniosek magistratu ale dopiero począwszy od 1 maja, przyczem wezwano magistrat do podwyższenia płac dyetarjuszom. Wicepr. dr Wielgus zawiadomił, że wojewoda dr Gałecki zwołał dziś konferencje w sprawie taryfy dorożkarskiej, która ma uregulować bez opinji rady miejskiej. Przeciwko temu wystąpił rm. tow. dr Rosenzweig, stawiając wniosek, by przeciwko zamachowi na kompetencje rady miejskiej założyć protest. Wniosek ten uchwalono.

OBCHÓD IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Tymcz. zarząd okręgowy Polskiej Organizacji Wolności (POW) w Krakowie zawiadamie stowarzyszenia i osoby, pragnące zająć się urządzeniem miejscowego obchodu imienin komendanta Piłsudskiego w dniu 19 marca, że informacyj w tej sprawie udziela centralny komitet obchodu w Warszawie, Szpitalna 1, (redakcja „Głosu") ewent. POW w Krakowie, do rąk p. Jerzego Langroda, Karmelicka 9. Depesze i adresy należy wysyłać na czas pod adresem centralnego komitetu w Warszawie.

SPRAWY DOROŻKARSKIE. W dniu 8 bm. odbyła się pod przewodnictwem wojewody dra Gałeckiego konferencja w sprawie obecnego stanu dorożek w mieście. W konferencji wzięli udział oprócz referentów wojewódzkich zastępcy magistratu, Izby handlowej, policji oraz stowarzyszenia dorożkarzy. Po dłuższej dyskusji przyjęto wnioski zmierzające do usunięcia obecnego opłakanego stanu dorożek a to przez zaostrzenie kontroli tak nad woźnicami jak pojazdami, oraz ściśle stosowanie regulaminu dorożkarskiego, tak że wkrótce spodziewać się należy poprawy stosunków w tym kierunku na lepsze. Równocześnie konferencja licząc się z obecnymi trudnymi warunkami ekonomicznymi, poruszyła sprawę taryfy dorożkarskiej, która odpowiednio ma być podwyższona.

STARANIEM SEKCJI PRZYRODNICZEJ Koła naukowo-wychowawczego gimnazjum św. Jacka, w sobotę 10 marca o godz. 4'30 popoł. odbędzie się pogadanka prof. J. W. Rose'a pod tytułem: „Młodzież a przyroda" ilustrowana przeźroczami, w sali Instytutu zoologicznego przy ul. św. Anny 6. Wstęp: a) I—II rząd 300 mk., b) pozostałe 200 mk.

POLSKIE TOW. BALNEOLOGICZNE. Walne zgromadzenie polskiego Tow. balneologicznego odbyło się w Krakowie 27 lutego. Przyjęto sprawozdanie ustępującego Wydziału, którego długoletni i zasłużony prezes dr Cercha został jednogłośnie mianowany członkiem honorowym Towarzystwa. W skład nowego Wydziału weszli: prof. dr L. Korczyński prezes, dr O. Lang wiceprezes, dr J. Zanietowski sekretarz, dr T. Piotrowski skarbnik, dr Aronsohn, dr Cercha, prof. dr Orłowski, dr Skórczewski, dr Wąsowicz oraz dr Jasieński jako redaktor.

PIERWSZY WYKŁAD DR MELANJI GRAFCZYŃSKIEJ O MENDELSSOHNIE odbędzie się dziś w piątek o godz. 7 w Instytucie muzycznym ul. św. Anny 2, II. p. Kompozycje fortepianowe: Rondo capricioso, Variations serieuses i kilka pieśni bez słów wykona p. Stanisława Abłamowicz-Meyerowa. Drugi i ostatni wykład o Mendelssohnie 13 bm.. W następnym cyklu: Schumann.

„CIEMNY" KAMIENICZNIK. P. Ozjasz Bergglas, właściciel domu przy ul. Szlak 13, z zasady nie oświetla schodów, mimo że lokatorzy płacą policzoną przez niego należytość za oświetlenie. Skutkiem tego niedbalstwa złodzieje mają swobodę grasowania w tym domu, czego p. Bergglas nie odczuwa, ileże sam mieszka gdzieindziej. Możeby odnośne władze pouczyły tego kamienicznika o jego obowiązkach.

NIEPRAWDZIWA „SENSACJA". Wczorajszy „Ilustr. Kurjer Codz." podał wiadomość o rzekomej ucieczce szpiega rosyjskiego z aresztów „pod Telegrafem", zaopatrując tę „sensację" soczystym tytułem: „Skandaliczne stosunki pod Telegrafem". Komenda policji państwowej Kraków-miasto komunikuje wobec tego, że ani dozorca aresztów policyjnych Woźniak ani żaden inny funkcjonarjusz policji nie wypuścił z aresztów policyjnych tajemniczym sposobem żadnego osobnika wmięszanego w aferę szpiegowską na rzecz Rosji, ani też taki osobnik z aresztów policyjnych nie uciekł.

USIŁOWANY WYWÓZ TŁUSZCZU. Organa policji zakwestjonowały na krakowskim dworcu 47 kg. słoniny, którą dwie kobiety z Roszowic i jedna z Dąbrowy Górniczej usiłowały wywieźć z Krakowa bez zezwolenia. Słoninę oddano do magistratu.

ROZBICIE GABILOTKI. Ubiegłej nocy skradziono w sieni domu przy Rynku gł. 11 z gabilotki kilka kapeluszy, boa i sztuczkę jedwabiu wartości 2 miljonów mk. Sprawcy rozbili uprzednio szybę w gabilotce.

WŁAMANIE DO KRAMU. Do kramu p. Stanacha przy ul. Mostowej dostali się ubiegłej nocy niewyśledzeni sprawcy. Włamywacze urwali kłódkę poczem we drzwiach wyrwali kawałek deski i zrobionym w ten sposób wyłomem dostali się do kramu, skąd zabrali 20 kg. skóry wartości 1 i pół miljona mk.

—ooo—

Rozszerzenie miejskiej akcji aprowizacyjnej

O kredyt 2 miljardów marek

Jak już donosiliśmy, prezydjum miasta zwróciło się przed kilku dniami do nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny z prośbą o podwyższenie kredytu miejskim zakładom aprowizacyjnym z 400 milionów mk. do wysokości 1 miliarda mk. Prezydjum miasta w motywach swej prośby, przedstawionych następnie z polecenia nadzwyczajnego komisarza zarządowi związku miast polskich w Warszawie, podniosło następujące szczegóły: 1) przy dziennym wypieku 8000 kg. mąki żytniej zapotrzebowanie miesięczne mąki do piekarni miejskiej wynosi 20 wagonów, na co potrzebna jest gotówka obrotów w wysokości 2200 milionów mk.; 2) na zakupno co miesiąc 10 wagonów cukru po 4000 mk za 1 kg 100 milionów; 3) na zakupno miesięczne — jak dotąd — 150 wagonów drzewa opałowego po 400.000 mk za wagon — 60 milionów mp.; 4) na miesięczny zakup 200 wagonów węgla przy obecnej cenie 1,600.000 mk. za wagon — 320 milionów marek.

Ponieważ przy obecnej szalonej drożyźnie gmina musi koniecznie rozszerzyć działalność aprowizacyjną również na inne artykuły, jak tłuszcze, kasze i owoce strączkowe, potrzeba będzie na powyższe cele dalszych kredytów w wysokości drugiego miliarda mk. Gmina zamierza nadto uruchomić drugą piekarnię miejską, na co potrzebne byłyby specjalne kredyty inwestycyjne oraz odpowiednio zwiększone kredyty obrotowe.

Z osobnemi żądaniami wystąpi gmina m. Krakowa w sprawie zaopatrzenia ludności w mięso, w chwili, gdy prowadzone od dłuższego czasu pertraktacje wydadzą pozytywny rezultat.

Prośbę prezydjum miasta o kredyty w wysokości 2 miliardów mk, a to jednego miliarda na kontynuowanie działalności aprowizacyjnej w dotychczasowym zakresie i drugiego miliarda na rozszerzenie tej akcji, ma obecnie zaopiniować zarząd związku miast w Warszawie i przedstawić odpowiednie wnioski nadzwyczajnemu komisarzowi.

Węgiel podrożeje od dnia 15 marca

Dyrekcja gwarectwa jaworznickiego zawiadomiła wczoraj prezydjum miasta, że ostatnia podwyżka cen węgla, która miała obowiązywać tylko do 8 bm., zachowa swą ważność do 15 bm.

Do miejskich składów nadchodzą obecnie znaczniejsze transporty węgla oraz drzewa. Miejskie składy będą stale zamknięte w piątki i soboty i w tych dniach biuro aprowizacyjne w magistracie nie będzie wydawać żadnych asygnat na opał.

Tajemnicze składy słoniny na krakowskim dworcu towarowym

Władze krakowskie przeprowadziły w ostatnich dniach wielkie rewizje w magazynach spedycyjnych na dworcu towarowym w Krakowie. W składach firmy Bujańskiego natrafiono na wielkie zapasy słoniny w ilości 300 pak po 25 kg. Ponieważ dotąd nie ustalono, kto jest właścicielem tej słoniny, przeto cały zapas zakwestjonowano. Słonina ta — jak stwierdzono — była magazynowana już od kilku miesięcy, niewątpliwie w celach spekulacyjnych.

Nowe gmachy rządowe w Krakowie

Okręgowa dyrekcja robót publicznych w Krakowie prowadzi na terenie naszego miasta prace około budowy następujących gmachów: dom asystentów dla zakładu weterynarji prof. Nowaka (preliminarz 70 milionów mk), klinika ginekologiczna prof. Rosnera (400 milionów mk.), Akademja Górnicza (850 milionów mk.) i Izba skarbowa (dotąd nie wyznaczono kwoty). Pozatem przeprowadza dyrekcja następujące remonty: adaptacja Biblioteki Jagiellońskiej (120 miljonów mk.), szklarnia w Ogrodzie Botanicznym (30 milionów mk.), dokończenie przebudowy szkoły przemysłowej na seminarja uniwersyteckie (20 milionów mk.), adaptacja baraków kliniki neurologiczno-psychiatrycznej prof. Piltza (140 milionów mk.), wreszcie nadbudowa piętra w zakładzie chemji lekarskiej (70 milionów mk.). Na ukończeniu jest budowa dziesiątego domu na kolonje urzędnicze. Nadto ministerstwo robót publicznych udzieliło kilkadziesiąt milionów marek na inne drobniejsze adaptacje, jak np. studjum rolniczego, gmachy Poczt Kasy Oszcz. na Wielopolu i Polskiej Kraj. Kasy Poż. przy ul. Basztowej budowane są przez obie te instytucje we własnym zarządzie.

Tytułem subwencji na dalszą budowę gimnazjum w Chrzanowie przyznało ministerstwo 55 milionów marek. W Tarnowie ma być prowadzona dalsza budowa gmachu sądowego, a kredyt dotychczas nie asygnowany, ale już przyznany na ten cel ma wynosić około 1 miliarda mk. Co do dalszych kredytów budowlanych dla województwa krakowskiego nie nadeszła dotąd decyzja ministerstwa.

Strajk dozorców domów w Krakowie

Jak donieśliśmy, wczoraj wybuchł w Krakowie strajk dozorców domów. Strajkujący nie zamiatają chodników i nie otwierają bram po godz. 10 wieczór. Żądania dozorców rozpatrywane były wczoraj na konferencji w magistracie. W konferencji wzięli udział reprezentanci towarzystw właścicieli realności, towarzystw lokatorów, organizacji dozorców kamienicznych, inspektor pracy, delegaci województwa i policji oraz odnośni referenci. Przewodniczył prezydent Federowicz.

Na konferencji stwierdzili referenci, że na mocy obowiązujących przepisów kwestja miesięcznych płac dozorców i bramowego powinna być uregulowana w drodze wzajemnych umów prywatnych między zainteresowanymi. Przewodniczący oświadczył, że zwróci się w najbliższych dniach do ministerstwa spraw wewnętrznych i pracy o przedłożenie Sejmowi uchwalonego przez Radę m. Krakowa statutu o prawach i obowiązkach dozorców. Ostatecznie zgodzono się przekazać sprawę komisji rozjemczej przy inspektoracie pracy wraz z opinjami zainteresowanych czynników. Przedstawiciel związku zawodowego dozorców tow. Bednarczyk oświadczył, że członkowie organizacji nie wezmą udziału w komisji rozjemczej i będą strajkowali aż do wywalczenia swych postulatów. Reprezentant „chrześcijańskiej" organizacji wypowiedział się przeciw strajkowi.

Olbrzymie nadużycia w intendanturze warszawskiej

Przed kilku dniami donieśliśmy o odkryciu w intendanturze warszawskiej malwersacyj, dochodzących do setek milionów. Jako główny sprawca aresztowany został urzędnik Tadeusz Latoszek, który już od dłuższego czasu zwracał na siebie uwagę kolegów swem wystawnem życiem. Szczególniej jego częste zabawy w „Czarnym Kocie" kazały przypuszczać, że Latoszek żyje nad stan. Ostatnio defraudant nabył kosztowny motocykl, w którym rozbijał się po Warszawie w towarzystwie kobiet o podejrzanej konduicie. Wreszcie przed 3-ma tygodniami Latoszek ożenił się, sprawiając sobie niezwykle kosztowną wyprawę, wszystko to za pieniądze, skradzione w intendanturze. Śledztwo wykryło szereg nowych dowodów potwierdzających, iż oszuści działali do spółki z osobami zajmującemi dość wydatne pozycje w świecie przemysłowo-giełdowym.

„Kurjer Warszawski" donosi, że dochodzenia w sprawie nadużyć w departamencie VII intendantury wojsk przybierają coraz szersze rozmiary. Specjalna kontrola wojskowa, która przeprowadza badanie książek i dokumentów, ujawniła dotychczas nadużycia na sumę **przeszło pół miljarda marek.** Z polecenia sędziego śledczego osadzono już w więzieniu referenta Latoszka, oraz trzech wspólników: Edwarda Heinego, Władysława Paszkowskiego i Czesława Ejsmonda, brata porucznika, który przed dwoma laty zabił dwóch żandarmów i zbiegł po drodze transportowania go do sądu wojskowego.

—ooo—

Kary na samobójców

Prawo angielskie karze surowo wszelkie zamachy samobójcze. Samobójstwo jest uważane w Anglji za ciężkie przestępstwo zarówno z punktu widzenia obywatelskiego, jak religijnego: jako rzecz zaraźliwa i działająca fatalnie na psychikę tłumów, powinno być tępione z całą surowością dla odstraszenia i przestrogi tych, którzy w chwili depresji czy rozpaczy chcą w ten sposób zakończyć swoje porachunki życiowe. Jest to jednem z wielu złudzeń, którym ulegają ludzie, układający kodeksy karne. Perspektywa najsurowszej bowiem kary nie powstrzyma od targnięcia się na swoje życie człowieka, który za wszelką cenę chce się od tego życia uwolnić.

To też w prasie angielskiej coraz częściej dają się słyszeć głosy, domagające się rewizji tego prawa. Przed paru dniami sąd w Brighbon skazał na ciężkie więzienie dziewczynę, która usiłowała otruć się gazem. Powód — nieszczęśliwa miłość. Dziewczyna nie mogła połączyć się z ukochanym — wolała przeto nie żyć. Na nieszczęście, denatkę odratowano, i cto czeka ją 9 miesięcy ciężkiego więzienia. Wypadek ten poruszył całą prasę angielską. Ludzie tej miary, co Galsworthy, B. Shaw, Wells, Debena West, ogłosili w pismach artykuły, domagając się cofnięcia barbarzyńskiego wyroku, skazującego na więzienie istotę, która i tak dość w życiu cierpiała.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU SŁOWACKIEGO. Jutro wchodzi na afisz komedja Rittnera pt. „Wilki w nocy". Dał w niej Rittner kilka kapitalnych typów rozgrywających między sobą interesującą zawsze partję o t. zw. szczęście. Obsadę tworzą pp. Kosmowska, Kopczewska, Mazarekówna, reżyser sztuki p. Jednowski, Zbucki, Białkowski, Brandt i Modrzewski. W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych „Janosik" A. Galicy.

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiaj w piątek „Zdobycie Berg op Zoom" z pp. Bruczową, Stępowską, Dobrzańskim i Węgierką na czele. W sobotę popołudniu „Szyldkretowy grzebień" z Nowackim w roli Fleminga, wieczorem „Wiera Mircewa" z pp. Kozłowską, Ordyńską, Berskim, Kosińskim, Łętowskim i Winklerem w rolach głównych.

OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek 9 jubileusz 58-letniej pracy scenicznej ulubienicy Krakowa p. Adolfiny Zimajer. Daną będzie premjera operetki Brommera „Maskotka" z udziałem najwybitniejszych sił operetkowych pod batutą kapelmistrza p. Barańskiego w reżyserji p. Minowicza. Operetka ta graną będzie kilka dni z rzędu, narazie dziś w piątek, jutro w sobotę i w niedzielę wieczór.

EMANUEL FEUERMANN wiolonczelista, wystąpi w niedzielę 11 bm. Niektóre kategorje biletów są już wyczerpane.

—ooo—

Z Polski

SPRAWA POSŁA RZEKOMEGO SZPIEGA. „Kurjer Poranny" donosi: W kuluarach sejmowych rozeszła się pogłoska, że marszałek Rataj jest w posiadaniu dokumentów, świadczących o tem, że członek klubu białoruskiego, poseł Jakowiuk, jest agentem rządu kowieńskiego i działa na szkodę państwa polskiego. Utrzymywano również, że sprawę tę dla wyjaśnienia marszałek przekazał komisji regulaminowej. Zainterpelowany przez korespondenta „Kurjera Porannego" w tej sprawie, marszałek Rataj oświadczył, że podobnych dokumentów nie otrzymał, natomiast otrzymał wycinki z gazet, w których istotnie podano fakta obciążające posła Jakowiuka. Dochodzenia w tej sprawie, jak wogóle dochodzeń w sprawach podobnych marszałek nie może przedsięwziąć, albowiem regulamin sejmowy tego nie przewiduje. Tego rodzaju sprawy uzależnione są od inicjatywy prokuratora państwa. Z drugiej strony „Kurjer Poranny" jest poinformowany, że władze prokuratorskie wszczęły już dochodzenie przeciwko posłowi Jakowiukowi.

PROCES DĄBALA W POZNANIU. Dnia 3 marca dobył się przed Izbą karną sądu okręgowego w Poznaniu proces b. posła Tomasza Dąbala. Akt oskarżenia zarzucał Dąbalowi, że w mowie, wygłoszonej na wiecu w Poznaniu w jesieni 1921 r. nawoływał do tworzenia bojówek, celem obalenia ustroju Rzeczypospolitej, wobec czego prokurator żądał wymierzenia kary w wysokości 4 lat twierdzy. Oskarżony przeczył, jakoby wzywał do tworzenia bojówek, również świadkowie tego nie słyszeli. Obrońca, adwokat Honigwill z Warszawy, żądał uniewinnienia. Sąd jednak podciągnął czyn Dąbala pod t. zw. „kauczukowy" paragraf 86 (mówiący o „jakiemkolwiek działaniu, będącem przygotowaniem przedsięwziętej zdrady stanu") i skazał Dąbala, uwzględniając okoliczności łagodzące, na sześć miesięcy twierdzy.

UDAREMNIONE OSZUSTWO NA POCZCIE W NOWYM SĄCZU. Przed kilku miesiącami zginęła w urzędzie pocztowym w Nowym Sączu pieczęć kasowa. Onegdaj zgłosił się nieznany osobnik do urzędnika magazynu na poczcie z listem przesyłkowym, domagając się wydania przesyłki. Ponieważ na liście przesyłkowym nie było uwidocznionej opłaty składowego, przeto urzędnik kasowy stwierdził, że list przesyłkowy nosił podrobiony podpis i pieczęć kasową. Zanim się spostrzeżono, już osobnika dotyczącego nie było. Policja stwierdziła, że list przesyłkowy pochodził z kradzieży, dokonanej przez złodzieja w schowku pocztowym pewnego obywatela okolicznego. Na liście tym figurowała podrobiona lub znaleziona przez sprawcę pieczęć kasowa oraz podpis urzędnika, stwierdzającego odbiór opłaty pocztowej i zaliczki za przesyłkę, której wartość opiewała na 6 miljonów 240 tysięcy marek.

W SPRAWIE AFERY CUKROWEJ W BOCHNI otrzymujemy od tamtejszego adwokata dra Schäftlera wyjaśnienie, że jego interwencja u p. inż. Sołtysa ograniczyła się tylko do tego, że imieniem swych klientów oświadczył ich gotowość sprzedaży cukru bez zysku, o ile inż. Sołtys cofnie doniesienie. Dr. Schäftler przedłożył nam poświadczenie inż. Sołtysa, potwierdzające powyższe wyjaśnienie, z tem, że nie robił żadnych aluzji do rzekomego usiłowanego przekupstwa. Deklaracja inż. Sołtysa dodaje wkońcu, że z oferty dra Schäftlera w imieniu jego klijentów nie mógł zrobić użytku dlatego, ponieważ sprawa już nie leżała w jego kompetencji, ileże doniesienie przez kilku innych obywateli podpisane, już zostało wniesione.

Także od firmy Ludwik Strisower i syn w Bochni otrzymujemy wyjaśnienie, że posiadanego zapasu cukru nie chowała, przeciwnie — sprzedawała go w większych ilościach różnym sklepom miejscowym i zamiejscowym po cenie targowej. Firma nie może odpowiadać za to, jeżeli ktoś z detailistów zakupiony u niej cukier chował dla osiągnięcia wyższej ceny.

NIEZWYKŁA SKŁADKA. Illustr. „Dziennik Zagłębia" podaje w rubryce „Ofiary": Sumę 68.000 marek, pozostałą z dobrowolnych składek na zakupienie nabożeństwa na intencję przywrócenia rozumu normalnego tym wszystkim, którzy modlą się za duszę E. Niewiadomskiego, mordercy pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ś. p. G. Narutowicza, pracownicy kopalni „Wiktor" w Milowicach składają na rzecz Koła inwalidów wojennych w Sosnowcu.

DŻUMA. Havas donosi, że w Maladze (Hiszpanja) stwierdzono 20 wypadków dżumy.

ooo—

Z zagranicy

LOT PREZYDENTA RZESZY Z BERLINA DO LIPSKA. Wczoraj po południu przybył do Lipska w samolocie prezydent Rzeszy, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia lotniska samolotów, które będą krążyły na przestrzeni Lipsk—Moskwa. Prezydent wygłosił przemówienie, w którem wyraził życzenie, aby stworzenie tego nowego portu powietrznego stało się kamieniem węgielnym dla przyszłej niemieckiej międzynarodowej handlowej żeglugi napowietrznej.

KRADZIEŻE W JASKINI GRY W SOPOTACH. Przed sądem przysięgłych w Sopotach toczyła się rozprawa przeciwko 4 kierownikom gry i przeciwko 4 krupierom kasyna gry, oskarżonym o kradzież sztonów do gry. Wszyscy oskarżeni zostali skazani na kary pieniężne w wysokości wartości skradzionych sztonów.

TAJEMNICZA KRADZIEŻ W AMBASADZIE NIEMIECKIEJ W RZYMIE. Sprawa usiłowanej kradzieży dokumentów dyplomatycznych z ambasady niemieckiej w Rzymie nie przestaje interesować opinii publicznej. Sprawa przybiera charakter coraz bardziej tajemniczy. Opinja potępia stanowisko ambasady, która przed wydaniem sprawców zajść w ręce policji zatrzymała ich w pałacu przez 13 godzin. Dwaj aresztowani są młodzieńcami w wieku lat 15. Prasa domaga się przeprowadzenia energicznego śledztwa w tej sprawie, która wzbudza wiele podejrzeń.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

Tygodniowy abonament „Naprzodu"

wprowadza nasze wydawnictwo, aby robotnikom ułatwić prenumerowanie dziennika. Przedpłata „Naprzodu" za tydzień wynosi

2500 marek.

Związki i zgromadzenia

—o—

ZJAZD DO SALIN WIELICKICH urządza Krakowska Rada Robotnicza w niedzielę 18 marca 1923. Koszta z koleją wynoszą 5.000 mk. Zgłoszenia z Krakowa i prowincji przyjmuje sekretarjat Rady Robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. codziennie od 6—8 wieczór, w niedzielę od 10—12 do dnia 15 marca 1923. (Wraz ze zgłoszeniem należy nadesłać pieniądze). Późniejsze zgłoszenia nie będą przyjmowane.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ odbędzie się we wtorek 13 marca o godz. 7 wieczór w sekretarjacie Rady rob. przy ul. Dunajewskiego. 5.

SEKRETARJAT UNIWERSYTETU LUDOWEGO urzęduje we wtorki, czwartki i soboty od 7—8 wieczorem w lokalu Związków Zawodowych ul. Dunajewskiego 5, II. p.

SEKCJA AKADEMICKA PPS urządza w piątek 9 marca o godz. 8 wieczór w lokalu Czytelni robotniczej, ul. Dunajewskiego 5, II. p. odczyt kol. Zygmunta Grossa na temat: Konstytucja z 17/3 1921 r. a projekt PPS. Goście mile widziani.

ZEBRANIA DZIELNICOWE odbędą się:

Zakrzówek — w piątek 9 marca o godz. 7 wieczór w sali p. Batki — na porządku dziennym: „Drożyzna", ref. tow. dr Kunicki.

Warszawskie — w niedzielę 11 marca 1923 o godz. 4 po poł. w sali Flaumenhafta przy ul. Warszawskiej 71 uroczysty obchód jubileuszowy 30-lecia PPS. Ref. rm. tow. Haecker.

Nowa Wieś — we wtorek 13 marca o godz. 7 wieczór w sali p. Neulingera przy ul. Kazimierza Wielkiego — na porządku dziennym: „Drożyzna", ref. tow. Jasiński.

Krowodrza — we wtorek 13 marca o godz. 7 wieczór w Czytelni rob. przy ul. Mazowieckiej — na porządku dziennym: „Sprawa drożyzny", ref. rm. tow. Jaroszewski.

WALNE ZGROMADZENIE KRAK. ODDZIAŁU ZWIĄZKU METALOWCÓW odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 10 rano z porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu 2) sprawozdanie z działalności zarządu, 3) sprawozdanie kasowe, 4) sprawozdanie komisji kontrolującej, 5) obecna sytuacja w przemyśle metalowym, 6) wybór zarządu oddziału, 7) wnioski. Wstęp mają tylko członkowie niezalegli wyżej 6 tygodni. Zarzad.

STOWARZYSZENIE B. LEGJONISTÓW I BRATN. POM. B. ŻOŁN. W. P. W KRAKOWIE zwołuje na niedzielę dnia 11 marca br. godz. 10 rano IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie w sali Małop. Tow. Rolniczego (plac Szczepański 8, II piętro). W razie braku kompletu członków odbędzie się w pół godziny później następne Walne Zgromadzenie z ważnością uchwał bez względu ilość obecnych członków.

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Wesele".
Sobota: „Wilki w nocy".
Niedziela popoł.: „Janosik".
Wieczór: „Wilki w nocy".
Poniedziałek popoł.: „Wesele".
Wieczór: „Wilki w nocy".

Teatr Bagatela

Piątek: „Zdobycie Berg op Zoomu".
Sobota popoł.: „Szyldkretowy grzebień".
Wieczór: „Wiera Mircewa".
Niedziela popoł.: „Szyldkretowy grzebień".
Wieczór: „Zdobycie Berg op Zoomu".

Teatr [illegible] i Operetka

Piątek: „Maskotka" (Premiera).
Sobota: „Maskotka".

Kollegium wykładów naukowych

(Rynek A - B 39).

Początek o godz. 7 wieczór.

Piątek prof. Uniw. dr Ludwik Birkenmajer: „Mikołaj Kopernik" (życie i dzieło).
Sobota dr Melanja Grafczyńska: „Ryszard Wagner" (z ilustr. muz.).

Kredyty dla zwalczania drożyzny

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 8 marca.

Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła nadzwyczajnemu komisarzowi do walki z drożyzną kredyt 25 miliardów na zakupno zboża i artykułów pierwszej potrzeby dla miast i kooperatyw. Dziś ministerstwo skarbu kwotę tę wyasygnowało.

Walka z drożyzną

Warszawa (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji do walki z drożyzną pod przewodnictwem posła tow. Arciszewskiego toczyła się dyskusja nad wnioskiem pos. Frostiga (klub żydowski) w sprawie uregulowania cen i obrotu węgla. Po dyskusji przyjęto 2 wnioski: 1) posła tow. Diamanda: Sejm wzywa rząd, aby bezzwłocznie przedłożył Sejmowi wniosek, zabezpieczający prawo rządu do regulowania obrotu i cen węgla; 2) pos. Frostiga, aby wybrać komisję z 15-tu osób, celem szczegółowego zbadania czynników, wpływających na kształtowanie się cen węgla, oraz sprawę wywozu węgl za granicę. Poza tem komisja do 3 tygodni ma zdać sprawę Sejmowi z wyniku swoich czynności, a także przedłożyć Sejmowi swoje wnioski. Za wnioskiem padło 8 głosów, przeciw 4 głosy przedstawicieli ZLN. Obydwa wnioski będą referowane na plenum przez posła tow. Arciszewskiego.

Zachwiane stanowisko ministra handlu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 8 marca.

W kuloarach sejmowych krążyła dziś pogłoska, że stanowisko ministra handlu i przemysłu p. Ossowskiego jest zagrożone. Zarzucają mu niesprawną gospodarkę, jak również udział w przedsiębiorstwach prywatnych.

Odparcie ataku Piastowców na główny urząd ziemski

Przyjęcie rezolucji PPS

(PAT) Warszawa, 8 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji rolnej kontynuowano dyskusję nad sprawozdaniem prezesa głównego urzędu ziemskiego w sprawie osadnictwa wojskowego i cywilnego. Komisja miała przed sobą cały szereg deklaracyj i rezolucyj, z których

1) imieniem posłów PPS przez tow. Kwapińskiego brzmi: Komisarz przechodzi do porządku dziennego nad rezolucją pos. Pluty w sprawie nieprzyjęcia do wiadomości sprawozdania prezesa głównego urzędu ziemskiego,

2) rezolucja PSL Piast brzmi: Nie chcąc brać odpowiedzialności za dotychczasowy stan pracy i przewlekanie reformy rolnej, spowodowane przez GUZ, a specjalnie za fatalny stan, wytworzony przez urząd ziemski między osadnictwem cywilnem, klub PSL będzie głosował za nieprzyjęciem sprawozdania prezesa GUZ do wiadomości.

Rezolucja PPS została przyjęta, poczem przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem o udzielenie kredytu 50 milionów na cele osadnicze.

Następne posiedzenie we wtorek.

Nieprzyjęta dymisja prezesa głównego urzędu ziemskiego

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz."). Jak donosi „Przegląd Wieczorny", prezes głównego urzędu ziemskiego p. Ludkiewicz zgłosił wczoraj na ręce premiera podanie o dymisję. Podanie zawiera motywy, których premier nie podzielа i dlatego dymisja prawdopodobnie nie będzie przyjęta.

Odroczenie rozstrzygnięcia w sprawie granic wschodnich Polski

(PAT) Paryż, 8 marca.

Z powodu choroby ambasadora angielskiego wczoraj nie odbyło się posiedzenie konferencji ambasadorów. Z tego też powodu prace konferencji, dotyczące sprawy wschodnich granic Polski, mogą uledz kilkodniowej przerwie.

Akcja angielskiej partji pracy w sprawie Ruhry

Londyn (PAT). Grupa parlamentarna partji robotniczej postanowiła zwołać do Londynu konferencję reprezentantów grup socjalistycznych parlamentów Francji i Belgji oraz Włoch, celem zajęcia stanowiska wobec okupacji zagłębia Ruhry i problemów reparacyjnych. Konferencja ta będzie konferencją przedwstępną do właściwej konferencji, która ma zjednoczyć reprezentantów związków zawodowych i organizacji socjalistycznych wszystkich krajów.

116 TYSIĘCY WOJSKA W ZAGŁĘBIU

Londyn (PAT). Na zapytanie oświadczono ze strony rządu, że liczba wojsk francuskich w obszarze okupowanym wynosi 116 tysięcy ludzi.

POLEPSZENIE W RUCHU KOLEJOWYM

Düsseldorf (PAT). Na całem terytorjum wzmaga się akcja związków nacjonalistycznych. Przyjęto do pracy 107 zawodowych kolejarzy niemieckich. Na linjach kolejowych w Nadrenji i zagłębiu Ruhry kursuje obecnie 133 pociągów. Sieć kolejowa objęta przez władze okupacyjne, wynosi 23.000 kilom. Wczoraj przybyło na terytorjum okupowane 501 wagonów z żywnością.

AKCJA PRZECIW DORTMUND

Berlin. (PAT) „Berl. Ztg. am Mittag" donosi, że Francuzi podjęli wielką akcję przeciwko miastu Dortmund. Główny dworzec kolejowy, budynek gminny oraz szereg rewirów policyjnych zostało obsadzonych. Przez obsadzenie dworca w Dortmundzie została unieruchomiona komunikacja z nieobsadzoną częścią Niemiec.

NIEPOŻĄDANA INTERWENCJA ANGLJI

Wiedeń. (PAT) „N. Fr. Presse" donosi z Berlina pod datą 8 marca: Londyński korespondent „Berl. Tageblattu" pisze: Na razie nie uważają interwencji angielskiej za możliwą, a więc za niepożądaną. W Anglji życzonoby sobie, ażeby Niemcy dostarczyły podstawy do rozpoczęcia międzynarodowej dyskusji w kwestji reparacji. Angielska opozycja rada widziałaby taką dyskusję.

Turcja nie przyjmuje pokoju lozańskiego

ALE GOTOWA DO NOWYCH UKŁADÓW

Paryż (PAT). Dzienniki donoszą z Konstantynopola: Oficjalny komunikat rządu Angory oświadcza, że Zgromadzenie narodowe uchwaliło odrzucić lozański projekt traktatu pokojowego, jako sprzeciwiający się paktowi narodowemu. Znaczną większością Zgromadzenie upoważniło rząd turecki do kontynuowania rokowań pokojowych na warunkach następujących:

1) Sprawa Mossulu ma żywotne znaczenie dla Turcji i winna być uregulowana w oznaczonym okresie; 2) sprawy finansowe, gospodarcze i administracyjne mają być uregulowane tak, aby to uregulowanie nie sprzeciwiało się zasadzie suwerenności Turcji; 3) okupowane obszary winny być ewakuowane natychmiast po podpisaniu pokoju.

I FRANCJA CHCE NOWYCH ROKOWAŃ

Paryż (PAT). Havas dowiaduje się, że o ile kontrpropozycje rządu Angory byłyby możliwe do urzeczywistnienia, rząd francuski byłby skłonny bliżej je rozpatrzeć, a w razie, gdyby je uznał za nadające się do dyskusji, mógłby ewentualnie wznowić rokowania pokojowe bądź w Lozannie, bądź gdzieindziej.

LISTY Z KRAJU

—o—

Nowy Sącz, 6 marca.

Endeccy posłowie buntują chłopów, by nie płacili podatków. — Wielkie zgromadzenie PPS. — Mowa tow. posła dr. Marka.

Do powiatu zjechali posłowie chjeny Sacha, Szturmowski, Sołtysiak oraz dwunastkowiec Jasiński, urządzając po miasteczkach wiece poselskie, na których szczuto i podburzano przeciwko mniejszościom narodowościowym i socjalistom, a następnie przeciwko rządowi Sikorskiego. W sali magistratu na zgromadzeniu p. Sacha zobrazował chłopom rząd jako przetak, przez który wszystko przeleci i gdyby chłopi płacili największe podatki, to nie pomoże. Nieuświadomieni chłopi wyszli z tem przeświadczeniem, że podatków płacić nie należy, kiedy się w tym „przetaku" nic utrzymać nie może. Zgromadzeniu temu przewodniczył p. radca skarbowy Mika, nie udzielając głosu tow. Pażusze, który chciał sprostować niektóre endeckie kłamstwa.

Na drugim wiecu sali Sokoła do zebranej inteligencji przemawiali poseł endecki Sturmowski i Sacha. P. Sacha powtórzył tosamo, co przedtem mówił w magistracie na zgromadzeniu chłopskiem z tą różnicą, że przed inteligencją zaznaczył, iż trzeba na chłopów nałożyć wielkie podatki. W Sokole również p. Mika nie dopuścił nikogo do głosu.

ZGROMADZENIE PPS

Komitet powiatowy PPS urządził 25 lutego zgromadzenie w sali magistatu w sprawie walki z drożyzną. Tak wielkiego zgromadzenia nie pamiętają towarzysze. Publiczność zajęła nawet kurytarze i schody, by mogła słyszeć przemówienie socjalisty tow. posła dra Marka, tembardziej, że po dwóch zgromadzeniach chjeńskich zaciekawienie było tem silniejsze. Przewodniczył tow. Korczyński, sekretarzował tow. Pażucha. Referował tow. poseł Z. Marek. Referent witany oklaskami w pierwszych słowach złożył hołd czci bohaterom z pod Rokitny, których pogrzeb odbywał się w Krakowie. Zgromadzeni uczcili to wspomnienie okrzykiem „cześć im". Następnie pos. dr Marek przeszedł do spraw politycznych, piętnując kłamstwa chjeny, która nie dopuszcza do dyskusji na swych zgromadzeniach, obawiając się zdemaskowania jej kłamstw przez przeciwnika politycznego. Mowca przypomniał umowę koalicji z przed wojny, w myśl której w razie zwycięstwa Rosja otrzymać miała Galicję Wschodnią po San.

Traktat wersalski i konstytucja polska gwarantuje prawa mniejszościom narodowym, a endeckie podżeganie przeciwko mniejszościom jest tylko sianiem zamętu, na czem cierpi naród i państwo. Chjena z żydami idzie razem do głosowania przeciwko rządowi Sikorskiego, który chce wzmocnić Polskę, utrzymaniem porządku i pokoju ze wszystkimi sąsiadami państwa. Mowca piętnuje zbrodnie chjeny dokonane 11 i 16 grudnia, uwieńczone zamordowaniem prezydenta Narutowicza. — Drugą część swego przemówienia poświęcił dr Marek sprawom drożyzny.

W dyskusji tow. Broszkiewicz domagał się zniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby; tow. Gasiczewski żądał uwolnienia od podatku obrotowego kooperatyw i aby w komisjach ustalających ceny na artykuły pierwszej potrzeby brali udział przedstawiciele klasy robotniczej i inteligencji. Tow. Pażucha imieniem emerytów, wdów i sierót prosi, aby sprawy emerytów doprowadzić do uporządkowania w myśl ustawy emerytalnej, albowiem są wdowy i emeryci nietylko kolejowi, którzy nie otrzymują należnych poborów emerytalnych. Wkońcu uchwalono jednomyślnie rezolucję domagającą się sanacji finansów państwa i życia gospodarczego i wskazującą, że rozpaczliwy ten stan jest rezultatem czteroletnich rządów klas posiadających i szalonej drożyzny płynącej z chęci zysków nadmiernych i obszarników i paskarzy. Zgromadzeni domagają się wysokich podatków bezpośrednich i od zysków paskarskich, a żądają zniesienia podatków od artykułów żywnościowych, obciążających klasę pracującą. Rezolucja domaga się zamknięcia granic dla wywozu żywności, ograniczenia wwozu artykułów zbytku, oraz zastosowania ustawy o walce z lichwą do bogatych kmieci i obszarników, oraz konfiskaty towarów magazynowanych w celach paskarskich. Wkońcu rezolucja żąda wysokich kredytów dla miast i spółdzielni na walkę z drożyzną i natychmiastowego ściągnięcia miliardowych pożyczek udzielonym producentom rolnym i fabrykantom.

Na wniosek tow. Broszkiewicza uchwalono jednogłośnie związkowi posłów PPS podziękowanie i zupełne zaufanie, za ich niezmordowaną pracę dla dobra ludu pracującego i państwa.

—ooo—

Przegląd gospodarczy

—o—

MARKA POLSKA NA G. ŚLĄSKU

Katowice (PAT) Ukazało się rozporządzenie wojewody śląskiego w przedmiocie ustanowienia na terytorjum Górnego Śląska marki polskiej, drugim ustawowym środkiem płatniczym obok marki niemieckiej.

RATYFIKACJA KONWENCJI POLSKO-WŁOSKIEJ

Rzym (PAT) Mussolini oraz pełnomocny minister polski wymienili dokumenty ratyfikacyjne, dotyczące konwencji handlowej, zawartej między Włochami a Polską w dniu 12 maja 1922.

NIEUDAŁY TARG LIPSKI

Lipsk (PAT) Ruch kupiecki na targach lipskich jest dotychczas mały. Fakt powyższy tłomaczy się tem, że Niemcy z powodu okupacji zagłębia Ruhry wszczęli namiętną propagandę przeciw obcokrajowcom tak, iż na targach brak zupełnie kupców z zagranicy.

Lipsk (PAT) Ambasador rosyjski Kresteński przybył na jarmark lipski i zwiedził wystawę wyrobów rosyjskich.

—ooo—

Giełda krakowska z 8 marca

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty: Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed.					44500
„ kanad.					
Franki franc.					
„ belgijs					2400
„ szwajc.	8200	8400			8280
Funty szterlin.					209500
Marki niemiec	1·90	2·40	2·00	2·50	2·25
Korony austr.	0·55	0·65	0·58	0·65	0·61½
„ czesko-sł.					1310
„ węgiers.					17
„ duńskie					
Lei rumunskie					
Liry włoskie					
Floreny holen.					

Akcje bankowe	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	4000	4500	
Bank Hipoteczny	1500	2000	
Bank Małopolski	2500	3000	
Ziemski Bank Kredyt.	2000	2500	
Powszechny Bank Kredyt.	700	800	
Akc. Bank Związk. I-VII	1300	1400	
Bank Komercjalny I—IV	1400	1500	1450
Bank Kred. w Warszawie	14000	16000	
Bank Związ. Spółek Zarob.	15000	20000	18000
Bank Ziemski, Łańcut	500	600	
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	3500	4000	3700—3500
„Impex“			
„Pharma“ (B. Jawornicki)	16000	17000	16500—16900
„Polski Glob“	900	1000	
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	1150	1350	
Zieleniewski I—IV em. „ex“	88000	93000	88000—93000
Warsz. Parowozy I—II em.	12000	14000	13200—13600
H. Cegielski, Poznań I-VIII	108000	115000	112000
„Potęga“ Tow. huty żel.			
„Lemesz“			
„Trzebinia“ I—V „ex“	18000	22000	
„Pocisk“	4500	5500	
Automotor	3500	4500	4200
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	55000	60000	57000
Siersza	70000	75000	71000—71500
Tepege I—IV	38000	43000	40000—41000
Polska Nafta	6500	7500	7100—6800
Oikos			
Pezet	6500	7500	
Strug	6500	7500	7000
Syndykat Koszyk., Kraków			
Tłuszcze Trzebinia	30000	35000	32000
„Krakus“ I—VI em.	12500	13500	13000—13200
Porcelana Ćmielów	32000	37000	34000—36000
Fabr. cukru w Chodorowie	45000	50000	45500—49000
Elektr. Siersza I—IV em.	4500	5500	5050
Zakłady przem. „Ryngraf“			
S. W. Niemojowski	18000	23000	
Fabr. kapel. w Myślenicach	5000	6000	

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 8 bm. (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 44600 45000 44000 sprzedaż 43780 kupno 42200, Marki niemieckie 2‘05. Czeki: Gdańsk trans. 2‘23 2‘07 i pół, 2‘10 kupno 2‘05. Belgja trans. 2305 2350 2330 sprzedaż 2341 kupno 2319. Berln trans. 2‘23 2‘07 i pół sprzedaż 2‘10 kupno 2‘05. Londyn 205.000 208.000 207.500 sprzedaż 208.500 kupno 206.500 Nowy Jork drobne sprzedaż 43160 kupno 42735 Paryż trans. 2665 2710 2685 sprzedaż 2698 kupno 2672. Praga 1340 1320, Szwajcarja 8125 8325 8100 sprzedaż 8140 kupno 8060. Wiedeń 0‘65 0‘64 i pół, sprzedaż 0‘64 i pół kupno 0‘63 i pół. Włochy trans. 2125 2200 2175 sprzedaż 2195 kupno 2115.

Zurych 8 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 002.75, Holandja 211‘90, Nowy Jork 536 i jedna czwarta, Londyn 25‘19, Paryż 32‘40, Medjolan 25‘42, Praga 15‘95, Budapeszt 0‘17 i pół, Bukareszt 2‘50, Belgrad 5‘45, Sofia 3‘10, **Warszawa 001.20.** Wiedeń 000‘74 i trzy czwarte. Austrjacka korona stemplowana 000‘75.

SEJM

—o—

Warszawa, 8 marca.

Przed dzisiejszem posiedzeniem Sejmu odbyło się posiedzenie konwentu senjorów, na którem marszałek Rataj zaproponował, aby w dzisiejszej dyskusji nad expose ministra skarbu **ograniczyć liczbę mówców i czas przemówień.** Uchwalono wyznaczyć: Związkowi lud. narod. 60 minut, Piastowi 50, PPS, Wyzwoleniu i chadecji po 40 minut, klubowi Dubanowicza 30 minut, NPR 15 minut.

O godz. 4 po południu rozpoczęło się posiedzenie Sejmu. W dyskusji nad programem ministra skarbu przemawiali pos. Głąbiński, Osiecki i Michalski.

Pos. Głąbiński odnosi się sympatycznie do programu Grabskiego, ale ze względów natury politycznej głosować będzie **przeciw.**

Pos. Osiecki (Piast) zastrzega się przeciw daleko idącym uprawnieniom dla ministra skarbu i proponuje odesłanie projektu do komisji.

Pos. Michalski oświadcza, że nie będzie się trzymał taktyki politycznej, lecz wyłącznie rzeczowej i wypowiada się przeciw pełnomocnictwom dla ministra skarbu. Również odrzuca uprawnienia dla prezydenta Rzeczypospolitej co do monopoli i dóbr państwowych.

(PAT) **Warszawa,** 8 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu odesłano w I. czytaniu do komisji ustawę o stanowiskach oficerskich w marynarce handlowej oraz ustawę o podatku od schowków bankowych, poczem przystąpiono do dyskusji nad ustawą o naprawie skarbu Rzeczypospolitej i związanego z tem expose ministra skarbu.

Komisja porozumiewawcza

Warszawa (PAT). Wczoraj w gmachu Senatu odbyło się pierwsze posiedzenie komisji porozumiewawczej, złożonej z posłów i senatorów, delegowanych przez komisje prawnicze Sejmu i Senatu, celem uzgodnienia projektu ustawy o trybunale stanu według redakcji Sejmu i Senatu. Przewodniczył senator Baliński. Narazie ustalono, że przewodnictwo na posiedzeniach będą obejmowali kolejno z ramienia Senatu pos. Baliński (Związek ludowo-narodowy), z ramienia Sejmu poseł tow. Liebermann. Obowiązki sekretarza będzie sprawował senator Bielawski.

* * *

Komisje sejmowe

(PAT). **Warszawa, 8 marca.**

Komisja **prawnicza** pod przewodnictwem tow. dra posła Marka przyjęła szereg dalszych artykułów (od 15 do 27) projektu ustawy o trybunale kompetencyjnym.

Komisja **opieki społecznej** przyjęła w II czytaniu szereg artykułów ustawy o opiece społecznej, mianowicie artykuły od 10 do 14. Przedstawiciel ministerstwa skarbu zdał sprawozdanie w sprawie sfinansowania wydatków, związanych **z opieką inwalidów.** Z referatu tego wynika, że ministerstwo skarbu przekazuje na rok 1923 do dyspozycji ministerstwa spraw wewnętrznych 12 miljardów 203 miljonów na leczenie, doleczanie i protezowanie inwalidów, zaś na utrzymanie schronisk, domów inwalidzkich, warsztatów pracy i t. p. 4 miljardy 500 miljonów marek.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej podkomisji **rolnej** pos. Sommerstein (klub żydowski) referował sprawę obrotu drzewem. Dyskusja, która się po referacie wywiązała, zarysowała się w dwóch kierunkach, a mianowicie jeden kierunek, którego zwolennicy utrzymują, że kraj posiada odpowiednią ilość drzewa na wywóz, drugi zaś kierunek, którego zwolennicy utrzymują, że Polska obecnie drzewa na wywóz nie posiada.

Na posiedzeniu komisji **prawniczej** obradowano nad projektem o wymianie osób między Polską a Rosją i Ukrainą. Uchwalono upoważnić rząd do wydania zarządzeń, jakie uzna za stosowne.

Na posiedzeniu komisji **wojskowej** przyjęto w drugiem czytaniu ustawę o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe. W myśl projektu skarb odpowiedzialny jest za zasiłki w całem państwie, natomiast czasowo **pracodawcy winni są utrzymywać rodziny powołanych według pewnych norm.**

Na posiedzeniu komisji **spraw zagranicznych** kontynuowano dyskusję nad expose prof. Askenazego w sprawie kolonistów niemieckich. Przyjęto następującą rezolucję: „Wobec powszechnego zaniepokojenia opinji publicznej stanem sprawy kolonistów niemieckich w Wielkopolsce i na Pomorzu przed forum Ligi narodów Sejm stwierdza, że Polska od zagwarantowanych jej traktatem wersalskim praw nie odstąpi. Wobec tego Sejm wzywa rząd, aby bez zwłoki skorzystał z praw przysługujących Polsce na mocy traktatu wersalskiego w stosunku do kolonistów niemieckich.“

Przeciw rezolucji głosowali przedstawiciele klubu niemieckiego i ukraińskiego.

Marszałek Piłsudski na posiedzeniu Rady ministrów

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.“). Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów był też obecny szef sztabu generalnego marszałek Piłsudski.

Uchwały Rady ministrów

Ustawa o pracy małoletnich. — Nowa organizacja sądownictwa. — Sprawa granic wschodnich. — Sprawy urzędnicze.

Na posiedzeniu Rady ministrów w dniu 7 bm. uchwalono ponownie niezałatwiony przez Sejm ustawodawczy projekt ustawy o pracy młodocianych i kobiet, który to projekt uwzględnia w szerokiej mierze warunki zdrowotne i wychowawcze pracowników małoletnich. Ponadto uchwalono wniesiony przez ministra sprawiedliwości projekt ustawy o sądach powiatowych i sędziach pokoju. Projekt ten jest oparty na pracach komisji kodyfikacyjnej i wprowadza w życie postanowienia konstytucji co do **wybieralnych sędziów pokoju.** Wniesienie tego projektu ma na celu udoskonalenie i ujednostajnienie organizacji sądownictwa, zapowiedziane przez prezesa Rady ministrów w programie przedstawionym Sejmowi. Na posiedzeniu tem minister spraw zagranicznych przedstawił sprawę **uznania wschodnich granic Rzeczypospolitej** przez Radę ambasadorów, przyczem stwierdził na ogół **życzliwe stanowisko** sprzymierzonych, które pozwala przypuszczać, że decyzja Rady ambasadorów w niedalekiej przyszłości będzie **najzupełniej pomyślnie załatwiona dla Polski.**

Na temże posiedzeniu ustalono wysokość pensji urzędniczych za miesiąc marzec oraz postanowiono **anulować zaliczki** wypłacone urzędnikom w myśl uchwały Rady ministrów w jesieni r. z.

Sprawa inwalidów

Warszawa (PAT). Rada ministrów na **posiedzeniu** w dniu 7 bm. uchwaliła wniosek ministra **pracy** i opieki społecznej w sprawie **pierwszeństwa inwalidów** i zdemobilizowanych przy obsadzaniu posad w urzędach państwowych, zapewniający inwalidom i zdemobilizowanym pierwszeństwo w uzyskiwaniu posad państwowych, o ile wykażą się kwalifikacją, równorzędną z innymi kandydatami.

Międzynarodowe biuro pracy

Warszawa (PAT). Dnia 10 kwietnia rozpocznie się w Genewie 18 sesja Rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy. Oprócz spraw o charakterze wewnętrznym i administracyjnym rozpatrywany będzie uzupełniający porządek dzienny konferencji roku 1923, obejmujący: a) **pracę nocną w piekarniach;** b) dezynfekcję płócien, **słomy,** dezynfekcję przedmiotów, zakażonych wąglikiem, a nadto będą wysłuchane sprawozdania komisji wąglikowej, komisji hygjeny i komisji przemysłu budowlanego.

O zaniechanie walk w Irlandji

Londyn. (PAT) Większa liczba duchownych irlandzkich z biskupem z Cachel na czele ogłosiła odezwę do powstańców, wzywającą do zaniechania kroków nieprzyjacielskich do czasu ogólnych wyborów.

Sprawy partyjne

—o—

RADA NACZELNA PPS

W dniach **10 i 11** marca o godz. 11 rano w lokalu ZPPS odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej PPS z nast. porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie CKW polityczne i organizacyjne. 2) Walka z drożyzną. 3) 1-szy Maj. 4) Kongres Partji. 5) Sprawy finansowe i wydawnicze. 6) Wolne wnioski.

Sekretarjat Generalny.

Krawczyni zdolna, solidna, wykonująca wykwintnie każdy dział damski i przeróbki, szuka domów prywatnych w Krakowie ewent. na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do biura „Prasy“ Karmelicka 16 pod „Skromna 26“.

Kilka reflektorów alpacowych do lamp elektrycznych do sprzedania. Adres wskaże Biuro ogłoszeń „Prasa“ Karmelicka 16.

Unieważniam zgubioną kartę zdemobilizowania wystawioną przez 1 p. wojsk kolejowych w Krakowie. Jan Opiala. Sławkowska 11. 3372

Samodzielny
urzędnik administracyjny
poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej w przemyśle naftowym, mając już praktykę w tymże i chcąc się stabilizować. Łaskawe zgłoszenia do biura rekl. „Prasa“ Kraków, ul. Karmelicka 16. 3371

KALENDARZ ODRODZENIA POLSKI
NA ROK 1923.

Najpopularniejszy Kalendarz Polski. — Ulubiona lektura wszystkich warstw społeczeństwa polskiego. — Kalendarz o 150-ciu stronach zawiera szereg aktualności, nowel, opowieści i t. d.

DO NABYCIA W POWSZECHNEM BIURZE REKLAMY „PRASA“, KRAKÓW, ULICA KARMELICKA L. 16.

CENA 1500·— MAREK.
Z wysyłką na prowincję 2200 Mp.

Ostrzegamy przed kupnem

skradzionego **drutu miedzianego** 90 metrów długości o przekroju 10 mm z elektrycznej kolejki tramwajowej (Oberleitung) i **przyznajemy nagrodę** w kwocie

Mp. 100.000

za wskazanie złodzieja. Kradzież tę popełniono w nocy z 1 na 2 marca na terenie naszej kolejki z obrębu fabryki do własnych kamieniołomów. 3370

Zgłoszenia pod **Cementownia w Podgórzu-Bonarce**

ZAKŁAD POGRZEBOWY
T. NOWIŃSKIEGO 3251
KRAKÓW, MIKOŁAJSKA 12. TEL. 248.
FILJA: GRZEGÓRZKI (naprzeciw Coll. med.).

Wypróbowanym przyjacielem

W KAŻDEM GOSPODARSTWIE JEST

Kunerol

100% CZYSTEGO TŁUSZCZU Z ORZECHÓW KOKOSOWYCH.

Przedstawiciel: M. Vorzimmer, Kraków.

Reklama dźwignią handlu!

PRACOWNIA I SKŁAD KAPELUSZY HENRYKA SEIDLERA, GRODZKA 63

przyjmuje kapelusze damskie słomkowe według najnowszych modeli do przefasonowania, oraz męskie słomkowe i filcowe. Czyszczenie Panama!

Na składzie wielki wybór kapeluszy Plessa, Hückla oraz krajowe.

Zarząd Pow. Kasy chorych w Wieliczce

rozpisuje niniejszem

KONKURS
na posadę siły konceptowej.

Wymagania: Nieprzekroczony 40 rok życia, nieposzlakowany, ukończona szkoła średnia wzgl. studja prawnicze.

Posada do objęcia najpóźniej z dniem 15 go marca 1923, a podania należy wnosić najdalej do 10 marca 1923.

Do posady tej są przywiązane pobory urzędników państwowych IX stopnia z dodatkami.

Pierwszeństwo mają zdemobilizowani oficerowie i inwalidzi armji polskiej.

Dr Horowitz
Przew. Zarządu.

Robotnicze Stow. Spożywców „Uszczędność“ w Zakopanem (Stow. zarej. z ogr. poręką).

W niedzielę dnia 11 marca 1923 o godz. 2-giej popołudniu w hotelu „Stamara“, odbędzie się

Roczne Walne Zgromadzenie

z porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór Prezydjum.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu: a) towarowe, b) kasowe, c) ogólne.
4. Wniosek Rady Nadzorczej o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.
5. Rozdział czystego zysku za rok 1922.
6. Wybór Zarządu i uzupełniający wybór 3-ch członków Rady Nadzorczej.
7. Zmiana statutu. 3294
8. Wnioski i interpelacje.

W razie niezebrania się przewidzianej statutem ilości członków, Walne Zgromadzenie odbędzie się o godz. 3-ej popoł. tego samego dnia, bez względu na ilość członków, z tymsamym porządkiem dziennym, jako prawomocne.

Za Radę Nadzorczą: W z. **Burnat.** — Za Zarząd: **Leopold Wiśnicki**

WALNE ZGROMADZENIE

członków-przedstawicieli

Robotniczego Stow. Spoż. „SIŁA“ w Jaśle

odbędzie się dnia 11 marca b. r. o godz. 9 rano w lokalu Zw. Z. Kolejarzy przy ul. Czackiego 44 z porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności, przedłożenie zamknięć rachunkowych i bilansu za r. 1922.
3. Sprawozdanie z czynności Rady Nadz., Komisji kontrolującej i lustratora, i wniosek o zatwierdzenie sprawozdań i udzielenie absolutorjum Zarządowi.
4. Podział nadwyżki.
5. a) Losowanie 3 członków Rady Nadz., 1 zastępcy i wybór w miejsce wylosowanych, b) losowanie 1 członka Zarządu i wybór uzupełniający.
6. Zmiana statutu § 11 (podwyższenie udziałów).
7. Wnioski i zapytania.

W razie braku przepisanej statutem ilości przedstawicieli, takiesamo Walne Zgromadzenie odbędzie się o godzinę później bez względu na ilość obecnych.

Członkowie zwyczajni mogą być obecni w charakterze gości.

ZA ZARZĄD: 3291

Dziubińska Zofja. Folta Władysław.

WYROBY POWROŹNICZE

sznury, postronki, szpagaty, taśmy itp., pierwszorzędnego wykonania, hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN TRANSMISYJNYCH STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO
3352 (dawniej Kazimierz Wałkowiński)
KRAKÓW – ZWIERZYNIEC, ULICA LELEWELA Nr. 11.

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego, a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem.

POWSZECHNE BIURO REKLAMY „PRASA“

KRAKÓW, KARMELICKA 16. TEL. 20-86.

NAJWIĘKSZY INSTYTUT DLA PROPAGANDY PRASOWEJ W MAŁOPOLSCE. PROWADZONY PRZEZ WSPÓŁPRACOWNIKÓW RED. I ADMIN. DZIENNIKÓW KRAKOWSKICH. PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE I ZAGRANICĄ. SPECYALNY DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY DLA REDAGOWANIA FACHOWYCH SPRAWOZDAŃ DZIENNIKARSKICH ITP. PROJEKTY ARTYSTYCZNYCH KLISZ PRZEZ WŁASNEGO RYSOWNIKA. TANIA KALKULACYA CEN. WYKONANIE ZLECEŃ ŚCISŁE I SZYBKIE.

Bez pracy duże wynagrodzenie dostanie

kto wskaże czy ustnie, czy listownie osobę, która kupi lub sprzeda jakikolwiek **majątek ziemski, kamienicę, willę, fabrykę, parcelę itp.** w Krakowie lub na prowincji.

Dyskrecja na żądanie zapewniona. Uprasza się reflektujących na kupno lub sprzedaż, chcących umieścić pieniądze korzystnie, lub poszukujących pożyczek prywatnych, lub budowlanych ewentualnie weksłowych o zgłaszanie się wprost do biura po informacje, o ile umowa nie przyjdzie do skutku zupełnie bezpłatnie.

3387 **Centralne Biuro Informacyjne**
Kraków, Karmelicka l. 15, I. p., Tel. 1340

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).